

Zagadka kryminalna: wygraj zestaw kina domowego



# zwierciadło

nr 7/1917 LIPIEC 2006 cena 8,90 zł (z tym 7% vat) nr indeksu 383763

## Keira Knightley Wśród piratów

Zbigniew Zamachowski  
W swoich Brzezinach

Trudno być Polakiem, mówi Monice  
Richardson Leon Tarasewicz

Temat miesiąca:  
Podróże leczą



ISSN 0514-0934 07



## Marian Piasecki

**W**ymyślał w Polsce do Niemiec pod koniec lat 70. Znalazł zatrudnienie w Siemens przy tworzeniu zabezpieczeń reaktorów atomowych. Kiedy nad energią atomową zebrały się czarne chmury, odszedł na wcześniejszą emeryturę. Radość z odzyskanej swobody trwała jednak krótko. Po kilku miesiącach zrozumiał, że bezczynność nie smakuje tak dobrze jak działanie z pasją. Dlatego przygotował sobie 26 rozwiązań na resztę życia. To najważniejsze podpowiedział mu tęsknota za matką i za małą ojczyzną - Dolnym Śląskiem. Wpadł na pomysł zbudowania parku miniatur obiektów leżących u podnóża Śnieżki. A miał z czego wybierać - w Kotlinie Jeleniogórskiej stoją 32 pałace i zamki, okazałe kościoły i wille. „W promieniu kilkunastu kilometrów prezentuje się cała prawie Europa: norweski kościół Wang, francuski pałac w Nowej Rudzie, kościoły w stylu włoskiego baroku, rezydencje królów pruskich w angielskim stylu Tudorów, holenderskie kamienice w Jeleniej Górze, rosyjska cerkiew w Sokołowsku”.

Pan Marian wydzierżawił halę od kowarskiej fabryki dywanów, a do pracy zaangażował najzdolniejszych specjalistów rzemiosł artystycznych z okolicy. Przygotowywanie ekspozycji zabrało cztery długie lata. Dzisiaj tworzą ją aż 23 budowle, a wciąż powstają kolejne ([www.park-miniatur.com](http://www.park-miniatur.com)). „Tworzyłem to miejsce, by kobieta, którą kocham, zechciała przyjechać w moje rodzinne strony i by zamieszkać blisko matki. Chciałem też co dzień rano móc spoglądać na swoje dziecko. Dla takich rzeczy warto podjąć każdy wysiłek”.

## Małgosia Kościelniak

**p**racuje jako dziennikarka radiowa i telewizyjna. Pisze także felietony i eseje. Jednak bez względu na formę przekazu konsekwentnie przypomina o rzeczy najważniejszej - żeby zawsze mieć czas na życie i poczucie humoru. „Przypominam o małych cudach dnia codziennego, o pięknie ukrytym w drobiazkach. Namawiam do rozmowy w cztery oczy, ale też do beztrości. Śmiejemy się głośno, kiedy przyjdzie nam na to ochota, i nie rozpaczajmy, kiedy coś nam nie wyjdzie”.

W niedawno wydany zbiór felietonów „Siedem dni” szuka przepisu na zachowanie indywidualności mimo raporu sztuczności i głupoty. Podkreśla, by dystansu do świata nie mylić z ucieczką od niego. Ona sama nie ucieka przed wyzwaniem. Kilka lat temu zamieniła swą warszawską stabilizację na pracę w krakowskim RMF FM. Nauczyła się prowadzić programy z wozu satelitalnego, realizować wielkie produkcje. Co najważniejsze - nie została dodatkowo do muzyki z automatu.

Małgosia uważa, że jest sobą najbardziej w muzyce i tekstach, które pisze ([www.goscielniak.pl](http://www.goscielniak.pl)). Przez lata śpiewała w warszawskim zespole Anarke, później tworzyła z krakowskimi i irlandzkimi jazzmanami. Efektem są płyty: „Someone” i „Latitudes”. Jej muzyka jest „szczerą, bliska skórze, kobieca. Jest jak powiedzieć bliższemu co dzień rano: Kocham cię”.

